

Michał Zacharski

Streszczenie rozprawy doktorskiej pt. *Pojęcie umyślności w prawie karnym w perspektywie historii idei. Starożytne odpowiedzi na współczesne pytania* napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Jarosława Majewskiego

W nauce prawa karnego pojęciu umyślności przypisuje się istotne znaczenie. Problematyczna jest jednak wciąż jednoznaczna definicja i funkcje, jakie umyślność pełni lub winna pełnić pośród elementów kształtujących przesłanki odpowiedzialności karnej. Istnienie rozbieżności w dogmatyce prawa karnego w tym zakresie upoważnia do podejmowania kolejnych starań o wyjaśnienie poruszanych kwestii także na gruncie teoretycznym. Jeśli w dogmatyce prawa karnego pojawiają się kłopoty ze zrozumieniem jakiegokolwiek instytucji, w dotarciu do jej istoty pomaga odniesienie się do źródeł, z których instytucje te wyrosły. Śledzenie bowiem funkcjonowania rozwiązań prawnych w przeszłości pomaga w porządkowaniu obowiązującego współcześnie prawa i jego wykładni.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie współczesnego modelu odpowiedzialności karnej opartego na pojęciu umyślności i podjęcie próby wyjaśnienia go w perspektywie genezy i tradycji towarzyszącej idei umyślności w prawie karnym. Dysertacja ta stanowi próbę odpowiedzi na pytania o przyczynę takiego ukształtowania modelu odpowiedzialności karnej w oparciu o refleksję dokonaną przy wykorzystaniu instrumentarium historii idei, co dostarczyć może materiału dla teoretyków prawa karnego.

Podczas badań zastosowano metodę historyczno-ideową. Podejście historyczne w nauce prawa *sensu largo* ma swoją wieloletnią tradycję, jednakże badanie prawa przy pomocy narzędzi, jakie daje historia idei może wydawać się pomysłem równie nowym, co starym. Z pewnością bowiem historia idei jako metoda skoncentrowana na tym, w jaki sposób ludzie myśleli w przeszłości i w jaki sposób konceptualizowali zjawiska i rzeczy, obecna jest w różnym stopniu w niemal każdym opracowaniu poświęconym historii prawa. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że prawnicy niezmiernie rzadko wstępują na grunt badań historyczno-ideowych, by nie tylko prześledzić dzieje poszczególnych pojęć prawnych, lecz także wytłumaczyć obecny stan rzeczy. Wydaje się, że przynajmniej częściowo wynika to z trudności metodologicznych, a ściślej – powszechnego niemal przekonania o konieczności zachowania „metodologicznego puryzmu”, o który przy takich badaniach niełatwo.

W ramach dysertacji autor stawia sobie dwa zadania. Po pierwsze, pragnie ukazać kierunek i sposób rozwoju pojęć prawa karnego towarzyszące drodze od obiektywnej do subiektywnej odpowiedzialności, ujawniając jednocześnie najstarsze źródła ukształtowania dzisiejszej idei odpowiedzialności karnej opartej na pojęciu umyślności. Po drugie, pragnie na kanwę ustaleń historyczno-ideowych nałożyć rozważania będące próbą odpowiedzi na dwa główne pytania badawcze:

1. Jak kształtowana jest i gdzie przebiega granica między umyślnością a nieumyślnością?
2. Jak ukształtowany jest sposób ustalania elementów strony podmiotowej czynu zabronionego w postępowaniu sądowym i jaki jest rodowód tego sposobu?

Opracowanie składa się z siedmiu rozdziałów. Pierwszy stanowi wstęp. Drugi opisuje zastosowaną w ramach badań metodę, założenia oraz cele pracy. W rozdziale trzecim autor koncentruje się na zagadnieniach przynależności kategoryjno-pojęciowej umyślności w ujęciu historyczno-rozwojowym. Szeroki kontekst historyczny pozwala na ujęcie ewolucji subiektywizmu w prawie karnym, w ramach którego dostrzec można cztery etapy. Pierwszy charakteryzuje się odpowiedzialnością za skutek zachowania się niezależnie od elementu podmiotowego. Drugi związany jest z dostrzeżeniem subiektywnych elementów odpowiedzialności. Etap trzeci zaczyna się, gdy dla odpowiedzialności karnej istotne staje się, by działanie początkowe sprawcy, skutkujące negatywną zmianą w świecie zewnętrznym, było niezgodne z prawem. Reprezentatywną dla tego etapu jest formuła *versanti in re illicita*. Etap czwarty związany jest z pojawieniem się konstrukcji *doli indirecti*, której echo pobrzmiewa w stosowanej również współcześnie idei obiektywnych warunków podwyższonej karalności. Z kolei krytyka konstrukcji zamiaru pośredniego, oparta na postulatach klasycyzmu oraz filozofii Immanuela Kanta, doprowadziła do powstania w niemieckiej nauce prawa karnego propozycji ujęcia strony podmiotowej czynu zabronionego, które wyznaczają etap rozwoju subiektywizmu w prawie karnym trwający do dziś.

Rozdział czwarty pracy stanowi próbę naszkicowania ogólnego układu odniesienia dla szczegółowych rozważań historyczno-ideowych. Chodzi o próbę rekonstrukcji współczesnego pojęcia umyślności, która z jednej strony pozwala na dostrzeżenie elementów wspólnych różnym definicjom tego pojęcia, z drugiej zaś ukazuje zespół zagadnień związanych z granicą między umyślnością a nieumyślnością.

Rozdział piąty poświęcony został analizie pojęcia umyślności w starożytności klasycznej. Stanowi najistotniejszą część opracowania, gdyż właśnie w prawie starożytnych Aten i Rzymu autor dostrzega problemy interpretacyjne charakterystyczne również dla współczesnego modelu odpowiedzialności karnej opartej na pojęciu umyślności. Współcześnie dostrzegany w literaturze problem związany z ustaleniem, gdzie przebiega granica między umyślnością a nieumyślnością występuje również w odniesieniu do wyrażającego umyślność w prawie starożytnych Aten terminu *pronoia*, które w zależności od interpretacji oznacza premedytację lub zamiar, oraz w zakresie wszystkich terminów prawnych określających stosunek psychiczny sprawcy do jego czynu w starożytnym Rzymie. Autor stawia tezę, że brak wyraźnej granicy między umyślnością a nieumyślnością zarówno w starożytności, jak i współcześnie wynika z opisanej przez Herberta L.A. Harta otwartości prawa, rozumianej jako immanentna niedookreśloność pojawiająca się wówczas, gdy generalna reguła ma zostać zastosowana do konkretnej sprawy, w ramach której występują określone okoliczności stanu faktycznego. Wyjaśnienie to ma charakter uniwersalny.

W rozdziale szóstym rozważane jest zagadnienie ustalania stosunku psychicznego sprawcy do czynu w procesie sądowym. Rozważania te stanowią próbę odpowiedzi na pytania:

1. Z jakimi problemami zmagamy się, gdy chodzi o dowodzenie umyślności?
2. W jaki sposób współcześnie sąd rekonstruuje elementy strony podmiotowej czynu?
3. Jakie jest historyczne źródło ukształtowania tego modelu?

W braku dowodów bezpośrednich, kształt umyślności musi być zrekonstruowany w inny sposób. W orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego, a w ślad za nim także w orzecznictwie sądów powszechnych, jak również w literaturze, przyjmuje się, że zamiar jest faktem psychologicznym, który podlega takiemu samemu dowodzeniu jak elementy strony przedmiotowej przestępstwa. W przypadku zaś, gdy nie można zrekonstruować nastawienia psychicznego sprawcy z czasu czynu, pozostaje oparcie się na okolicznościach zewnętrznych (przedmiotowych) zajścia. W wybranych z orzecznictwa przykładach autor ukazuje, że przypisanie sprawcy określonej formie stosunku psychicznego do czynu, sąd opiera na pewnych ujęciach modelowych, które utworzone zostają w oparciu o uzewnętrznione, dające się odtworzyć elementy zdarzenia. W modelach tych sądy uwzględniają takie czynniki, jak okoliczności i sposób działania sprawcy, jego motywacja, czy dane charakteryzujące jego osobowość. Dla przyjęcia zamiaru zabójstwa modelowa będzie na przykład sytuacja, gdy

sprawca, posługując się niebezpiecznym narzędziem, takim jak nóż, siekiera, łom, broń palna itp., zadaje rany tam, gdzie zlokalizowane są ważne dla życia człowieka organy, całe zajście spowodowane było zadawnionym konfliktem między ofiarą a sprawcą, a samego sprawcę charakteryzuje psychopatyczna osobowość, dla której życie ludzkie większej wartości nie przedstawia. Modele takie z założenia służyć mają rekonstrukcji rzeczywistego przebiegu zaszłości psychicznych w umyśle sprawcy. Jednakże z podanych przez autora przykładów pochodzących z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wynika, że niekiedy modele te funkcjonują automatycznie wedle schematu wzorca-precedensu albo wzorca w sensie behawioralnym.

Zarysowana modelowość badania i dowodzenia umyślności w procesie sądowym obecna jest również w greckich oraz rzymskich źródłach. Wydaje się, że kluczowe z perspektywy ateńskiego modelu odtwarzania umyślności sprawcy we właściwym procesie są postępowania w sprawach *trauma ek pronoiias*. Analiza źródeł, które przetrwały do naszych czasów wskazuje, że zamiar sprawcy ustalany był w Atenach w oparciu o obiektywne elementy, jak posiadanie broni. Jeśli sprawca wyposażył się w broń, każda rana zadana pokrzywdzonemu traktowana była jako spowodowana umyślnie. Konstatacja ta wynika z argumentacji zawartej w mowach Lizjasza *Przeciwko Simonowi* oraz *O trauma ek pronoiias*. Z kolei na gruncie prawa rzymskiego zwrócić należy uwagę na tekst źródłowy odnoszący się do reskryptu cesarza Hadriana pozostającego w związku z *Lex Cornelia de sicariis et veneficiis*, w których cesarz zaprezentował serię technik argumentacyjnych związanych z tym, co w klasycznej retoryce nazywane jest *status rationales*, czyli kryteriami, punktami odniesienia dla dowodów przedstawionych przez strony postępowania, które pozwalają na analizę konkretnego przypadku.

Pojęcie umyślności obserwowane w praktyce sądowej opisanej w antycznych źródłach zaprezentowanych w pracy wydaje się być raczej odbiciem zewnętrznych, obiektywnych elementów zdarzenia, niż rzeczywistym odtworzeniem przeżyć psychicznych towarzyszących sprawcy w chwili czynu. Podobnie współcześni sędziowie nie rekonstruują przeżyć psychicznych sprawców czynów zabronionych w sposób pewny, lecz przypisują im każdorazowo taki stosunek psychiczny do czynu, jaki wyinterpretują z materiału dowodowego, który najczęściej wskazuje jedynie na obiektywne elementy zdarzenia. Gdy chodzi o zagadnienia strony podmiotowej przestępstwa, współcześni sędziowie, podobnie jak sędziowie antyczni, polegają właściwie jedynie na prawdopodobnych oznakach zamiaru ujawnionych przez zachowanie się sprawcy.

Autor dostrzega charakterystyczne zarówno dla starożytności, jak i dla współczesności, z jednej strony modelowe, z drugiej zaś retoryczne uwarunkowanie zespołu zagadnień związanych z umyślnością. Otwartość prawa (*open texture*) opisywana przez Herberta L.A. Harta czyniąc prawo podatnym na działanie retoryki, wpływa na przebieg postępowania dowodowego. Współczesny obrońca sądowy w sprawach karnych mógłby z powodzeniem stosować retoryczną argumentację Lizjasza. Często właśnie od przyjętej argumentacji zależy, czy sąd uzna czyn sprawcy za umyślny czy też nie. Źródło tak zarysowanego paradygmatu sięga starożytności klasycznej.

Skoro zatem przypisywanie sprawcy umyślności jest wciąż bardziej kwestią formalną, daleką od realizacji procesowej zasady prawdy materialnej, należało rozważyć, czy możliwe jest wyjście z owego paradygmatu, celem udoskonalenia modelu, w ramach którego rekonstruowany miałby być stosunek psychiczny sprawcy do jego czynu w chwili jego popełnienia. Analiza wykazała, że całkowite przełamanie wyżej zarysowanego paradygmatu możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby odrzucone zostały te elementy tradycji kultury prawnej, które uważamy za fundamentalne dla funkcjonowania państwa prawa. W obliczu bowiem przeszkód, jakie napotykamy, próbując odtworzyć stan psychiki sprawcy z chwili czynu, musielibyśmy zgodzić się na rezygnację z zasad gwarantujących prawo do rzetelnego procesu karnego, z których najważniejsza z perspektywy naszych analiz wydaje się *nemo se ipsum accusare tenetur*.

Całość rozważań i ustaleń zawartych w dysertacji podsumowana została w rozdziale ostatnim (siódmym) zatytułowanym *Zakończenie*.

Kraków, dn. 13.08.2019.

M. Zaburka